VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 78)
z dnia 16 lipca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 78)

16 lipca 2019 r.

Komisja, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Wróblewskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra sprawiedliwości na temat sytuacji osób starszych przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych;

– informację ministra sprawiedliwości na temat przemocy wobec osób starszych.

W posiedzeniu wzięli udział: **Michał Wójcik** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, **Barbara Szymborska** naczelnik w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikiem, **Andrzej Leńczuk** dyrektor Biura Penitencjarnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Żyra** zastępca dyrektora Departamentu Badań Społecznych Głównego Urzędu Statystycznego, **Magdalena Markowska** starszy inspektor kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Katarzyna Gucwa-Porębska** adiunkt w Instytucie Spraw Społecznych Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, **Barbara Zylm** asystentka społeczna posła Kornela Morawieckiego, **Anna Jakrzewska-Sawińska** przedstawiciel Wielkopolskiego Stowarzyszenia Wolontariuszy Opieki Paliatywnej „Hospicjum Domowe", **Zofia Prasał** opiekunka niesamodzielnych seniorów, **Kordian Kulaszewicz** prezes Fundacji ADAPTACJA, **Renata Ekielska-Rudeńska** przedstawicielka Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, **Iwona Kałaska** przewodnicząca oraz **Bożena Skudlarska** wiceprzewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy, **Paweł Smereczyński** przedstawiciel Rady Seniorów Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy, **prof. dr hab. n. med. Katarzyna Wieczorowska -Tobis** – stały doradcy Komisji oraz **Dominika Górnicka** – asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu wzięli udział pracownicy Kancelarii Sejmu **Elżbieta Przybylska** i **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Otwieram 78. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Witam bardzo serdecznie panie i panów posłów. Bardzo serdecznie witam pana Michała Wójcika, sekretarza stanu MS, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, Głównego Urzędu Statystycznego, ministerstw, a także wszystkich pozostałych gości.

Szanowni państwo, chciałam przedstawić porządek dzisiejszego posiedzenia. Pierwszy punkt to rozpatrzenie informacji ministra sprawiedliwości na temat sytuacji osób starszych przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych. Drugi punkt – rozpatrzenie informacji ministra sprawiedliwości na temat przemocy wobec osób starszych. Proszę o przedstawienie informacji pana Michała Wójcika, sekretarza stanu MS. Bardzo proszę, panie ministrze o przedstawienie tematu.

Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Otrzymali państwo na piśmie szczegółowe informacje o sytuacji osób starszych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Pozwolę więc sobie przedstawić informację w skrócie i wyciągnę tezy z przesłanego państwu opracowania.

Zacznę od tego, że trudno do końca określić, kogo uznać za osobę starszą przebywającą w zakładzie karnym czy areszcie śledczym. Decydują o tym różne elementy, nie ma usta-

wowego przepisu, który by określał, ile trzeba mieć lat, żeby stać się osobą starszą. Są jednak dwa przepisy, który jednoznacznie określają, że kara musi być wykonywana w sposób humanitarny i musi być ona zindywidualizowana, a więc w podejmowanych działaniach należy uwzględniać konkretną osobę osadzoną w jednostce penitencjarnej. Standardowo przyjmuje się, że może to być osoba powyżej 60. roku życia. Tak też przyjęliśmy w opracowaniu: 60. bądź 61. rok życia, tak jest też w danych prowadzonych przez Służbę Więzienną. Również w statystyce przyjmuje się, że to jest ten wiek graniczny. Ale osoba może uznawać siebie za starszą, niż wskazuje wiek biologiczny także z przyczyn czysto subiektywnych, choćby dlatego, że czuje się po prostu starsza z powodu zużycia organizmu czy też wskutek przebywania w jednostce penitencjarnej, niehigienicznego czasami trybu życia, braku ruchu. Braliśmy więc pod uwagę także te elementy.

Jeżeli przyjąć za datę graniczną 61. rok życia, to z danych, którymi dysponujemy, wynika, że w 2018 r. przebywały w jednostkach penitencjarnych 2934 osoby powyżej 61. roku życia, w tym 142 kobiety. To oznacza wzrost, ponieważ w 2015 r. było ich 88. W przypadku mężczyzn również nastąpił wzrost, wcześniej było ich około 2200. Nadal jednak można powiedzieć, że procentowo jest niewielki udział seniorów we wszystkich jednostkach penitencjarnych – stanowili oni około 4% w 2018 r.

Jeżeli chodzi o sytuację dochodową i warunki bytowe, w tym mieszkalne, zawsze badamy takie sprawy. Stosujemy określone działania. Gdy przykładowo wychowawca dostrzega deficyty w tym obszarze, rozpoczyna się etap niwelowania stwierdzonych braków. Osadzeni mają możliwość kontaktu z różnymi wyspecjalizowanymi jednostkami. Dla przykładu: kwestia objęcia programem przygotowania do wolności. W 2018 r. było około 200 skazanych seniorów, którym udzielono pomocy w tej formie oddziaływania. Ale nie tylko. Przykładowo z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, potocznie nazywanym Funduszem Sprawiedliwości, można również udzielić pomocy finansowej tym osobom – w 2018 r. udzielono jej ogółem w wysokości około 2 200 tys. zł – czy też nawet pokryć koszty transportu specjalnego dla wymagających tego osób, zgodnie oczywiście z lekarskimi zaleceniami. W 2018 r. wykonano ponad 320 takich transportów.

Aktywność zawodowa. Wszystko zależy od tego, jakie są wskazania lekarskie. Lekarz zawsze bada daną osobę i ustala, czy ona ma pełną, czy ograniczoną zdolność do pracy w ramach odbywanej kary. Wiadomo, że jako rząd położyliśmy bardzo duży nacisk na program „Praca dla Więźniów” i w żadnym razie nikogo nie wykluczamy, także seniorów przebywających w zakładach penitencjarnych. Zwracam uwagę, że jeżeli chodzi o osoby starsze, to w 2018 r. w samych kursach i szkoleniach zawodowych uczestniczyło 190 skazanych seniorów, w tym 25 uczęszczało do centrów kształcenia ustawicznego, żeby podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

Stan zdrowia i uwarunkowania, jakość życia związana ze zdrowiem. Generalnie świadczenia opieki zdrowotnej są realizowane z budżetu państwa, po prostu z naszych środków. Obowiązuje zasada, że wszystkie świadczenia, pomoc zdrowotna są udzielane w jednostkach penitencjarnych, w wyjątkowych sytuacjach poza nimi – kiedy np. potrzebna jest wiedza specjalistów, trudno dostępne urządzenia medyczne, istnieje konieczność zastosowania skomplikowanego leczenia, wysokospecjalistycznego doradztwa czy też wręcz zagrożenie życia czy zdrowia. W takich sytuacjach osoba może być hospitalizowana poza jednostką penitencjarną.

W 2018 r. w oddziałach szpitali więziennych przebywało 4715 pacjentów, a w pozawięziennych podmiotach leczniczych 4168 pacjentów. W trybie ambulatoryjnym odbyło się ponad 1,320 mln wizyt u lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej.

Jeżeli chodzi o pacjentów niepełnosprawnych – jesteśmy często o nich pytani – w jednostkach penitencjarnych przebywało w 2018 r. 108 osób poruszających się na wózkach inwalidzkich i 521 przy pomocy kul łokciowych. Warto zwrócić uwagę, że funkcjonują u nas oddziały rehabilitacji narządów ruchu w Zakładzie Karnym w Łodzi, gdzie w 2018 r. hospitalizowano 89 pacjentów, i oddział dla osób przewlekle chorych w Zakładzie Karnym w Czarnem, gdzie hospitalizowano w 2018 r. 80 pacjentów. W Zakładzie Karnym Bydgoszcz-Fordonie organizowane są z kolei kursy orientacji przestrzennej dla osadzonych z niepełnosprawnością narządu wzroku.

Oddziały terapeutyczne. W tej chwili Służba Więzienna ze względu na to, że od lat jest problem z narkotykami, dopalaczami, różnego typu środkami pobudzającymi, które są przemycane do jednostek penitencjarnych, stara się ukrócić ten proceder. Trzeba zwrócić uwagę, że służba ma 71 oddziałów terapeutycznych. Do więziennych ośrodków diagnostycznych dla przeprowadzenia badań są kierowane osoby, u których występują zaburzenia psychiczne, upośledzenia umysłowe, poważne zaburzenia zachowania, generalnie stwarzające różne problemy o charakterze wychowawczym.

W 2018 r. 703 osoby uzyskały orzeczenie o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności, 139 osób o niezdolności do zatrudnienia bądź przyznano im rentę chorobową, a 29 osób rentę socjalną. Ponadto 43 osoby zostały umieszczone w domach pomocy społecznej po zakończeniu odbywania kary. Warto zwrócić uwagę także na jeden element, a mianowicie porozumienia zawierane przez dyrektorów zakładów karnych i aresztów śledczych z podmiotami zewnętrznymi, które obejmowały pomocą seniorów osadzonych w jednostkach penitencjarnych. W 2018 r. funkcjonowało 87 takich porozumień.

Aktywność edukacyjna i kulturalna. W jednostkach penitencjarnych funkcjonowały w 2018 r. 93 pracownie plastyczne, 22 pracownie muzyczne, było 79 czytelni i 146 centralnych bibliotek, ich księgozbiór liczył prawie półtora miliona woluminów.

Zrealizowano wiele programów dla osób starszych**.** W 2018 r. m.in. osadzeni korzystali ze specjalnej oferty programowej: w 5268 programach uczestniczyło ponad 71 tys. seniorów. Są też organizowane różnorodne spotkania. Docierają do mnie jako do ministra informacje, że np. ciekawe osobowości ze świata kultury współpracują z jednostkami penitencjarnymi, odbywają się przedstawienia teatralne, koncerty muzyczne. Między innymi Instytut Pamięci Narodowej organizuje spotkania z przedstawicielami muzeów, bibliotek. W ten sposób odbywa się proces resocjalizacyjny, bo to jest bardzo ważna rzecz, żeby osoby nie powracały do przestępczości.

Aktywność sportowa i rekreacyjna. Służba Więzienna dysponuje w tej chwili 178 boiskami oraz 18 halami sportowymi. Korzystają z nich także osoby po 60. roku życia, co jest oczywiste, bo przecież nikt nie jest z tego wykluczony. Mamy ponad 590 siłowni zewnętrznych i 66 siłowni wewnętrznych, umieszczonych wewnątrz jednostek penitencjarnych.

I to tyle, pani przewodnicząca. Gdyby były pytania z państwa strony, będziemy się starali odpowiedzieć wspólnie ze Służbą Więzienną. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za bardzo obszerne przedstawienie sytuacji więźniów przebywających w zakładach karnych. Bardzo serdecznie dziękuję też za bardzo wyczerpujący materiał o sytuacji zdrowotnej w polskich więzieniach przedstawiony na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Teraz chciałabym otworzyć dyskusję i jeśli mają państwo pytania do pana ministra i służb więziennych, bardzo serdecznie proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani profesor.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis:

Katarzyna Wieczorowska-Tobis, jestem stałym doradcą Komisji. Podobnie jak pani poseł również ja z dużym zainteresowaniem przeczytałam przygotowany przez państwa materiał. Mam mnóstwo pytań, ale trzy są dla mnie najważniejsze. Piszą państwo, że rośnie w więzieniach liczba osób po 60. roku życia, w 2018 r. było ich prawie 3 tys. Czy można stwierdzić, na ile jednorodna jest ta grupa? Z wykształcenia jestem lekarką i najwyraźniej widzimy, że osoby w wieku 60–79 lat to jest trochę inna grupa niż 80-latkowie i starsi. Czy możemy wyróżnić grupę najstarszych osób wśród osadzonych? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Posłużę się przykładem chorych na cukrzycę. Jeśli starsi ludzie mają cukrzycę, to jedni zapadają na nią mając 70 lat, a inni dożywają 70. roku z cukrzycą. I państwo też pewnie mają takie osoby, które trafiają do więzień w wieku 70 lat, ale też osoby, które trafią do więzień dużo wcześniej, w wieku 40, 50 lat, i w związku z tym, że mają długie wyroki, wchodzą w starość w więzieniach. Czy możemy określić, jaki jest

odsetek osób, które mają te długie kary i wchodzą w 60. rok życia, czyli wchodzą w starość, przebywając w więzieniu, a ile starszych osób trafia do więzień?

Trzecie pytanie. Zwracają państwo uwagę, że duży odsetek osób starszych jest zwłaszcza wśród tymczasowo aresztowanych. Z czego to wynika? Czy na to pytanie jest ktoś w stanie odpowiedzieć? Czy nie jest tak dlatego, że częściowo trafiają tam osoby, które przekraczają prawo w związku z zaburzeniami zachowania, np. krótkotrwałymi, w przebiegu wczesnych faz otępienia?

Ostatnie moje pytanie dotyczy najstarszych osób, przede wszystkim po 80. roku życia, ale nie tylko. Z danych epidemiologicznych wynika, że po 80. roku życia 30–40% osób ma otępienie. Czy rzeczywiście widzą państwo tak duży odsetek tych osób? Czy przemieszczają je wówczas państwo z więzień do instytucji? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że po takiej serii pytań poproszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:

Pani przewodnicząca, jeśli wyrazi pani zgodę, odpowiedzi udzielą przedstawiciele Służby Więziennej.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Ależ oczywiście. Po to są tutaj z nami.

Dyrektor Biura Penitencjarnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej Andrzej Leńczuk:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo. Zacznę oczywiście od pierwszego pytania pani profesor. Mam przed sobą precyzyjne dane z 6 czerwca tego roku, pokazujące liczbę osób, które przekroczyły 60 lat i więcej. W przedziale osób 62–64 lata jest 1105 osób. To najliczniejsza grupa – 1105 osób. W wieku 65–67 lat – 744 osoby, 68–70 lat – 378 osób; 71–73 lata – 196 osób. Jak widać, zaczyna się tendencja malejąca. 74–76 lat – 68 osób; 77–79 lat – 37 osób; 80–82 lata – 16 osób. Teraz już liczby absolutnie malejące, mianowicie: 83–85 lat – 6 osób; 86–88 lat – 1 osoba; 89–91lat – 1 osoba; 92–94 lata – 1 osoba. Podsumowując, w przedziale 82–94 lata aktualnie jest 26 osób pozbawionych wolności.

Przejdę do trzeciego pytania pani profesor. Oczywiście zdarza się tak, że osoby znajdujące się aktualnie w wieku senioralnym, czyli powyżej 60. roku życia, często trafiają do jednostki penitencjarnej znacznie wcześniej i tu doświadczają procesu starzenia. To dotyczy na pewno osób skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności – takich osób jest 447, w tym 14 kobiet – a także osób skazanych na karę 25 lat pozbawienia wolności – jest ich około 800. To tyle, jeśli chodzi o podstawowe informacje o charakterze statystycznym.

Jak wspomniał pan minister, odwołując się do celu wykonania kary pozbawienia wolności, zapisanego w art. 67, od pierwszego dnia pobytu w więzieniu mamy za zadanie przygotowywać te osoby do zwolnienia. Oczywiście w odniesieniu do tych, którzy są w wieku bardzo zaawansowanym, indywidualizacja dotyczy w zasadzie stanu zdrowia, dbania o zdrowie, ale też podejmowania pewnych działań wychowawczo-resocjalizacyjnych, bo zdrowie jest kategorią znacznie szerszą niż tylko kwestie typowo medyczne. W związku z tym w naszych działaniach koncentrujemy się nie tylko na opiece medycznej, ale także, o czym mówił pan minister, na szeroko pojętej aktywizacji społecznej tych osób.

Składa się na nią wiele różnego rodzaju czynników. To może być aktywizacja zawodowa, ale tylko wtedy, kiedy stan zdrowia jest odpowiedni. I jeśli to możliwe – działania o charakterze edukacyjnym, przy czym granica 65 lat też jest pewnym wyznacznikiem. Na pewno są to również różnego rodzaju działania, o których mowa także w Kodeksie karnym wykonawczym, związane z utrzymywaniem kontaktu z rodziną. To jest absolutnie ważna sfera, która dla wszystkich skazanych jest jednym z kluczowych warunków osiągnięcia stabilizacji życiowej po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Te programy mają realizować wiele różnych zadań, ale kwestia więzi rodzinnych jest jedną z kluczowych. Chcę też powiedzieć państwu, że w ramach prowadzonych oddziaływań resocjalizacyjnych, których beneficjentem są seniorzy, obecnie realizujemy co najmniej 39

różnego rodzaju sprofilowanych programów, które uwzględniają możliwości i potrzeby osób po ukończonym 60. roku życia.

Jeszcze jedna sprawa, która może nie wprost stanowi odpowiedź na zadane przez panią profesor pytanie, ale którą w mojej ocenie warto podkreślić. Mianowicie w stały sposób, podkreślam, w stały sposób, Służba Więzienna podejmuje działania o charakterze szkoleniowym, adresowane do funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej. Powiedzmy sobie uczciwie, nawet najlepsza infrastruktura i warunki socjalne nie zapewnią pełnego bezpieczeństwa tych osób. Nie zapewnią, na miarę więzienia, swoistego komfortu życia, jeśli kadra nie będzie odpowiednio przeszkolona. W procesie szkoleniowym, którym są obejmowani funkcjonariusze wszystkich pionów służb, a zwłaszcza ci, mający bezpośredni kontakt z osadzonymi, koncentrujemy się, po pierwsze, na określeniu diagnozy potrzeb, możliwości, ale także ograniczeń osób po 60. roku życia. Podkreślamy wrażliwość i empatię, wreszcie uczymy procedur, zachowań, często w formie treningu.

Działania o charakterze treningowym odbywają się w ramach działalności Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w naszych czterech ośrodkach szkoleniowych. Jestem też przekonany, że znajdą się one również w programie szkolenia utworzonej w tym roku Wyższej Szkoły Kryminologii i Penitencjarystyki. Z jednej strony będzie ona przygotowywać przyszłych adeptów, funkcjonariuszy naszej formacji, a z drugiej strony już teraz w tym roku rozpocznie proces kształcenia oficerskiego w formie studiów podyplomowych. Jeszcze jedno. W procesie szkoleniowym, który obejmuje funkcjonariuszy i pracowników, od lat współpracujemy z samorządami, z organizacjami pozarządowymi, a w ostatnim okresie możemy nawet mówić o pewnej intensyfikacji tych działań. Współpraca przebiega pomyślnie, uzyskujemy bardzo praktyczne efekty. Tylko w 2018 r. w działaniach o charakterze szkoleniowym uczestniczyło prawie 4 tys. funkcjonariuszy, dokładnie 3913.

Problematyka, o której dzisiaj mówimy, czyli jak traktować osoby po 60. roku życia, jest stałym elementem naszych narad, odpraw, dyrektorzy jednostek, kierownicy poszczególnych działów mają to ciągle na uwadze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję za tak obszerne wyjaśnienia. Pan chciałby zabrać głos, zadać pytanie? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO-KO):

Panie ministrze, szanowni goście. Zapoznałem się z pisemnym materiałem dotyczącym przede wszystkim Służby Więziennej, bo to jest głównym przedmiotem naszego zainteresowania. Jak są traktowani, jakie mają warunki bytowe starsi więźniowie, których ustawa definiuje jako osoby powyżej 60. roku życia. Mam wrażenie, że zasadniczą kwestią z punktu widzenia również organizacji właściwego pobytu osadzonych są po prostu braki i zaniedbania infrastrukturalne. Minęły cztery lata, to już jest czas podsumowań. Prawdę powiedziawszy, przez te cztery lata nie rozpoczęto budowy żadnego nowoczesnego zakładu karnego czy aresztu śledczego, wiele z nich zlikwidowano. A przecież nowoczesna infrastruktura umożliwia lepszą organizację pracy, również lepsze warunki pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej, a przede wszystkim dostępność, bo też mówimy o dostępności z punktu widzenia warunków, w jakich przebywają osadzeni.

Dwa projekty, o których tak dużo się mówiło – Brzeg i Sanok – są tak naprawdę koncepcjami, a w związku z tym nie ma odpowiednich warunków dla osób starszych. Szczególnie myślę o osobach z ograniczoną samodzielnością, które również przebywają w jednostkach. Chciałem zwrócić uwagę, że infrastruktura i związane z nią zaniedbania powodują, że jak pokazują dane, które państwo również udostępnili, wydajecie teraz więcej środków na uzbrojenie, które być może nie byłoby potrzebne, gdyby istniały odpowiednie warunki kontroli nad więźniami. To wszystko, o czym mówi Rzecznik Praw Obywatelskich, te nieustanne kontrole osobiste, które naruszają osobistą godność osadzonych, tego wszystkiego by nie było, gdyby zapewniono odpowiednią infrastrukturę.

To jest oczywiście bardzo poważny problem również, jeśli chodzi o przystosowanie obiektów dla niepełnosprawnych. Fakt, że sama cela jest wyposażona z uwzględnieniem potrzeb osoby niepełnosprawnej, nie oznacza, że obiekt jest w pełni przygotowany.

W związku z tym ta osoba jest swojej celi w jakiejś mierze uwięziona. Często mówimy o więźniach IV piętra, a ta osoba tak samo jak wszyscy inni osadzeni – proszę się nie śmiać –ma prawo do tego, żeby wychodzić na powietrze i tak dalej. Naszym zadaniem jako parlamentarzystów jest również dbanie o tych obywateli, którzy z różnych powodów trafili do tego typu miejsc zatrzymania.

Trzeba jeszcze powiedzieć, że Służba Więzienna nie cieszy się zbyt dużą popularnością jako pracodawca, co na pewno odczuwają funkcjonariusze. Wiemy o tych wszystkich brakach kadrowych, o niskim wynagrodzeniu, wiemy o nadgodzinach, o przemęczeniu, o wypaleniu zawodowym. Wiemy o tym, że jest jeden psycholog na 200 osadzonych. W takiej sytuacji nie jest niestety możliwa odpowiednia praca, odpowiednie definiowanie potrzeb. Zachęcałbym pana ministra, żeby zwrócił na to uwagę i zamiast co chwilę nowelizować program modernizacji, skoncentrował się na kolejnych projektach. W mojej opinii wyłącznie budowa nowej, funkcjonalnej infrastruktury, poprawiającej organizację pracy, może prowadzić do tego, że osadzeni będą traktowani godnie, a sami pracownicy będą mieli odpowiednie warunki pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo. Mógłbym zrozumieć, panie pośle, pański długi wywód i nawet się nie odzywać, gdyby nie to, że rządzili państwo przez całe lata i ta infrastruktura została zaniedbana właśnie w tym czasie. Kiedy przyszliśmy do władzy – rozpoczęliśmy rządzić faktycznie od 2016 r. – to właśnie my, zjednoczona prawica, przygotowaliśmy pierwszy w historii program modernizacji Służby Więziennej. Pierwszy raz. To była jedyna formacja mundurowa, która nie miała programu modernizacji. Pozyskaliśmy na ten cel bardzo duże środki. I nie chodzi tylko o kwestie uzbrojenia, które bardzo się poprawiło, bo Służba Więzienna dysponuje obecnie jednym z najlepszych uzbrojeń. Ale chodziło też o wiele innych strukturalnych działań.

To była jedna z najbardziej, a może zaryzykuję, najbardziej zaniedbana formacja mundurowa w Polsce. Bardzo wiele zmieniono właśnie dzięki programowi modernizacji. Kilka dni temu przedstawiałem informację o realizacji programu modernizacji i on jest, proszę państwa, w 100% wykonany. Tutaj, na tej sali składałem szczegółowe informacje, co udało się zakupić, jak wyposażyć informację. Gdy rozmawiam teraz z funkcjonariuszami, a nie rozmawiam tylko z pełniącymi funkcje dyrektorskie, rozmawiam z funkcjonariuszami będącymi na pierwszej linii, pracującymi bezpośrednio z osadzonymi – oni przyznają, że nigdy nie było tak dużych środków skierowanych na ich formację mundurową. Dotyczy to także wynagrodzenia – otrzymali najwyższe wynagrodzenia w ostatnich latach, które udało się zrealizować.

Mówi pan poseł, że nie za wiele zrobiliśmy w inwestycjach, jeśli idzie o likwidację barier architektonicznych w celu przełamywania niedogodności dla niepełnosprawnych. Powiem panu, że tylko w 2018 r. m.in.: kompleksowo usunięto bariery architektoniczne w czterech jednostkach penitencjarnych, zakupiono i zamontowano dźwigi osobowe, windy w trzech jednostkach, zakupiono i zamontowano platformę dla niepełnosprawnych w czterech jednostkach, dostosowano węzły sanitarne dla niepełnosprawnych w 18 jednostkach, wykonano podjazdy dla niepełnosprawnych w 14 jednostkach, wykonano poszerzenie otworów drzwiowych z wymianą drzwi właśnie, ze względu na osoby niepełnosprawne, w 18 jednostkach; zlikwidowano progi i różnice w poziomie podłóg, wprowadzono zabezpieczenia antypoślizgowe w 9 jednostkach; dostosowano miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych w 9 jednostkach; przystosowano cele mieszkalne wraz z sanitariatami w 13 jednostkach penitencjarnych. To tylko 2018 rok. Nie będę czytał danych o 2017 r., bo było tego jeszcze więcej.

Co do kontroli osób – mówił pan, że Rzecznik Praw Obywatelskich zwracał uwagę na zbyt częste kontrole. Są kontrole, bo to są jednostki penitencjarne. Panie pośle, przecież my musimy dla bezpieczeństwa samych osadzonych zwracać na to szczególną uwagę. Są naprawdę liczne sposoby, żeby przemycić różne rzeczy. Codziennie mam informacje o incydentach w całej Polsce. Tu postawię kropkę. Musimy o to dbać, tu wielki

ukłon w stronę funkcjonariuszy, którzy dbają o bezpieczeństwo. Nie da się tego zrobić bez kontroli osobistej. To nie pora i miejsce, żeby przekazywać, jak wymyślne są sposoby, żeby przerzucać różne narzędzia czy narkotyki do jednostek penitencjarnych. Musimy kontrolować, to jest rzecz oczywista.

Jeśli chodzi o liczbę miejsc w jednostkach penitencjarnych. To my przygotowaliśmy cały program budowy specjalnych pawilonów, w każdym pawilonie średnio można umieścić 250 osadzonych. Na całym świecie, w Europie w Służbie Więziennej są różne sposoby tworzenia nowych miejsc. Czasami są budowane więzienia w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego, czasami pawilony. By mieć pewność, jak to wygląda, kilka dni temu osobiście pojechałem z wizytą, co wprawiło w zaskoczenie funkcjonariuszy. Ale miałem okazję być: pokazano mi cele, kuchnie, wszystko, co jest w takim pawilonie, całą infrastrukturę. Jadąc, chciałem zobaczyć, jak rzeczywiście są odbywane kary, jak wyglądają cele, czy tak, jak podsuwała mi moja wyobraźnia, czy mogę być spokojny.

Powiem, że budowa pawilonów to jest bardzo dobry pomysł. Teraz trwa proces inwestycyjny dziesięciu pawilonów, żeby pozyskać 2,5 tys. miejsc. Oczywiście ważne są też koszty. Budowa jednego więzienia może kosztować nawet 300 mln zł. Dwa razy wyższe koszty budowy, dwa razy mniej osób skazanych może przebywać w takim więzieniu. Na to też patrzymy. W tej chwili w remoncie jest około 4 tys. miejsc w służbie więziennej. W znowelizowanym k.k. są bardzo zaostrzone przepisy dotyczące sprawców najcięższych przestępstw. Nie zwraca się np. uwagi na przepis, który mówi o systemie dozoru elektronicznego, nad czym ubolewam. Ten system w państwa czasach był strasznie zaniedbany. Został nawet sprowadzony tylko do kary ograniczenia wolności.

My wprowadziliśmy taki system, że człowiek skazany do 12 miesięcy pozbawienia wolności może wystąpić z wnioskiem, żeby odbywał karę w warunkach wolnościowych, jeżeli oczywiście sąd penitencjarny wyrazi na to zgodę. Pięć tysięcy osób odbywa karę w tym systemie, nosi opaski elektroniczne. Dokładnie wiemy, gdzie te osoby przebywają, tak jak w więzieniu. Jeśli ktoś przerywa opaskę, to jakby uciekał z więzienia. Powiem więcej – w tej nowelizacji jest przepis, który rozszerza możliwość stosowania dozoru elektronicznego. Jest przepis, który mówi, że osoba skazana do półtora roku pozbawienia wolności może odbywać karę w takich warunkach. To jest bardzo dobre. Dzisiaj miałem okazję odbyć intrygującą rozmowę z gen. Nasiłowskim, który nadzoruje system dozoru elektronicznego. To jest też kwestia dyskusji na szersze tematy. Ten system pozwala chociażby, żeby chroniły się osoby, które zostały pokrzywdzone przestępstwem. Bardzo mało jest tych, które do tej pory wystąpiły z wnioskiem o zastosowanie SDE (systemu dozoru elektronicznego). Jest kilkudziesięciu sprawców bardzo brutalnych przestępstw, którzy odbyli całą karę prawomocnie orzeczoną, nie kwalifikują się do ośrodka w Gostyninie, i oni też są w tym systemie. Co do zasady dzisiaj za cały SDE odpowiada wyłącznie Służba Więzienna. Już nie ma podmiotu prywatnego, który tym się zajmuje.

My, panie pośle przewodniczący, naprawdę bardzo zmieniamy kształt Służby Więziennej, żeby właśnie była ona szanowana, ceniona jako formacja. Tworzy ją 30 tys. funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, którzy narażają swoje życie, zdrowie dla nas, stoją na straży bezpieczeństwa. Za dwa tygodnie nagrodzę m.in. jednego z naszych psów, które sprawdzają osadzonych, gdy wracają z zakładów półotwartych, czy osoby, które otrzymują paczki. Mamy psy, które wyłapują narkotyki. Trzeba nagradzać ich przewodników, ale także zwierzęta. Wiele psów w Służbie Więziennej wykonuje takie prace, że są w istocie funkcjonariuszami. O tym też trzeba mówić. Będziemy mówili społeczeństwu, jak to jest w tej formacji mundurowej, z wielkimi tradycjami przecież. Sto lat obchodzi w tym roku ta formacja. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi. Pozwolą państwo, że teraz oddam sobie głos. Chciałam się dopytać o parę rzeczy pana ministra. Pan minister podczas swojego wystąpienia powiedział o programie „Praca dla Więźniów”. Ja też odwiedzałam zakłady karne, m.in. nasze Załęże, gdzie rozmawialiśmy m.in. o modernizacji hal, w których będą pracować więźniowie. Wydaje mi się, że jest bardzo dobra współpraca Służby Więziennej z przedsiębiorcami, którzy zatrudniają więźniów. Czy mógłby pan minister powiedzieć,

ponieważ słyszymy i w telewizji o programie „Praca dla Więźniów", czy była już przeprowadzona ewaluacja tego programu? I jak to się ma do resocjalizacji więźniów? Bardzo bym prosiła, by przybliżyć ten problem Komisji.

Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:

Odpowiedzą przedstawiciele Służby Więziennej. Ja ewentualnie uzupełnię tylko, jeżeli będzie taka potrzeba. Chodzi o ten program budowy hal. Dziękuję.

Dyrektor Biura Penitencjarnego SW Andrzej Leńczuk:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo. Program „Praca dla Więźniów" jest w tej chwili związany z resocjalizacją, najważniejszą chyba, którą realizujemy od trzech lat. Za chwilę przedstawię bardzo konkretne dane, ale na wstępie chcę powiedzieć, że w warunkach wykonywania kary pozbawienia wolności praca jest środkiem oddziaływania resocjalizacyjnego, o którym mowa w k.k.w. Myślę, że nikogo nie muszę przekonywać co do roli i znaczenia pracy w życiu człowieka. Dotyczy to także osób pozbawionych wolności.

Pragnę z całą mocą podkreślić, że ten program jest tak ważny przede wszystkim dlatego, że po pierwsze osadzeni podejmują aktywność zawodową, uczą się zawodu, zdobywają konkretne umiejętności zawodowe. Często, i o tym powiem za chwilę, są to umiejętności absolutnie wpisujące się w potrzeby wolnościowego rynku pracy. Ale to nie tylko umiejętności zawodowe, szanowni państwo. To też wiele różnego rodzaju umiejętności społecznych, takich jak punktualność, wytrwałość, umiejętność współpracy, jak gospodarowanie własnymi środkami finansowymi. Zależy nam bardzo, by ten wątek resocjalizacyjny w pewnej ewaluacji programu „Praca dla Więźniów" absolutnie był doceniony.

Jakiego rodzaju efekty udało nam się osiągnąć na przestrzeni ostatnich trzech lat? Na koniec grudnia 2015 r. w polskich jednostkach penitencjarnych pracowało nieco ponad 24 tys. osób, czyli 31% populacji osadzonych. Realizacja tego programu tak naprawdę rozpoczęła się mniej więcej w połowie 2016 r., poprzez podejmowanie różnego rodzaju działań, także o charakterze promocyjnym. Musieliśmy bowiem, mam wrażenie, jako służba, jako organizacja przełamać pewien stereotyp więźnia, który nie umie pracować, który nie chce pracować i który może stanowić zagrożenie. Poprzez działalność promocyjną – włączyliśmy w nią także pracodawców, z którymi mieliśmy już pozytywne doświadczenia – myślę, że udało nam się przełamać ten stereotyp. W dalszym ciągu mamy ogromne zapotrzebowanie ze strony pracodawców i biznesu na zatrudnienie osób pozbawionych wolności.

Chcę państwu powiedzieć, że na koniec 2018 r. w polskich jednostkach penitencjarnych pracowało ponad 37 tys. osób, to jest wzrost o 13 tys. Jednocześnie oznacza to w punktach procentowych, że 57% populacji osób osadzonych ma możliwość wykonywania pracy. Co istotne, w grupie tzw. zawodowo czynnych, czyli tych, którzy są zdrowi, mogą podjąć pracę, ten współczynnik zatrudnienia wynosi prawie 85%.

W jaki sposób udało nam się osiągnąć takie rezultaty? Pozwolę sobie powiedzieć, że zostały one zauważone w europejskiej przestrzeni nie tylko penitencjarnej. Obecnie przyjeżdżają do Polski delegacje zagraniczne. Mogę wskazać np. niedawną wizytę ministra sprawiedliwości Litwy. Jeśli chodzi o więziennictwo, to jest to obszar budzący zainteresowanie także np. naszych kolegów z Norwegii, z którymi współpracujemy od kilku lat. Te rezultaty udaje nam się osiągnąć w dwojaki sposób. Z jednej strony budujemy na terenie jednostek nowoczesne hale produkcyjne i to jest jeden z podstawowych filarów, na których opiera się program „Praca dla Więźniów". Do dzisiaj oddaliśmy 25 takich obiektów. Kolejnych 12 jest w trakcie procesu inwestycyjnego, czyli w budowie. Podkreślę też, że te hale produkcyjne są na wskroś nowoczesnymi zakładami produkcyjnymi, w których zainstalowano maszyny często warte miliony złotych, obsługują je osoby pozbawione wolności. Podkreślam ten wątek, ponieważ oznacza to w praktyce, że osoby pozbawione wolności, pracując w tych obiektach, mają kontakt z nowoczesną technologią. To zdecydowanie zwiększa ich szanse i atrakcyjność na rynku pracy po opuszczeniu jednostek penitencjarnych. Proces budowy hal produkcyjnych będziemy oczywiście kontynuować, a za chwilę powiem, skąd pochodzą pieniądze na ten rodzaj przedsięwzięcia.

Drugi ważny obszar, który powoduje wzrost zatrudnienia, to kierowanie do pracy poza terenem jednostek penitencjarnych. Wyobraźcie sobie, że średnio statystycznie, uwzględniając dane za rok 2018, z polskich jednostek penitencjarnych codziennie do pracy na zewnątrz więzienia wychodziło 9,5 tys. ludzi. Dziewięć i pół tysiąca ludzi, którzy tylko pod wpływem samokontroli wychodzą do pracy, korzystając także ze środków komunikacji miejskiej. Czasami pracodawca organizuje transport. Dziewięć i pół tysiąca. Nie znam w Europie takiego systemu penitencjarnego, który w tak szerokim zakresie by organizował pracę osób pozbawionych wolności.

To, co nas szczególnie cieszy, to stały i systematyczny wzrost zatrudnienia odpłatnego. Na koniec 2018 r. odpłatną pracę miało prawie 18 tys. osób. To jest szczególnie ważne, gdyż wielu skazanych ma różnego rodzaju zobowiązania finansowe, także alimentacyjne. Aktualnie ponad połowa tych, którzy powinni płacić alimenty, może wykonywać pracę odpłatną, realizując w ten sposób dyspozycję art. 123 k.k.w.

W związku z tym, że zatrudnienie w trzech ostatnich latach tak istotnie wzrosło, używając nieco kolokwialnego określenia, stwierdzam, że po pierwsze bogacą się osadzeni. O ile łączne dochody osób pozbawionych wolności z tytułu zatrudnienia w 2015 r. wynosiły niecałe 150 mln zł, dokładnie 149,088 mln zł, o tyle, szanowni państwo, na koniec 2018 r., czyli na przestrzeni trzech lat, dochody przekroczyły kwotę 322 mln zł. I druga sprawa, która też jest bardzo ważna dla służby, bardzo ważna dla tego programu, mianowicie Fundusz Aktywizacji Zawodowej, który jest tworzony z odpisu od wynagrodzenia osób pozbawionych wolności. To właśnie z tego funduszu budujemy nowoczesne hale produkcyjne, w których skazani mogą pracować. I znowu, w 2015 r. dochody funduszu wynosiły niecałe 43,5 mln zł, a na koniec 2018 r. była to kwota przekraczająca 145 mln zł, co oznacza trzykrotny wzrost. Tak jak wspomniałem, właśnie z tego funduszu, tworzonego z odpisu od wynagrodzeń osadzonych, są budowane obiekty produkcyjne. I ten proces absolutnie będzie kontynuowany.

Ostatnia sprawa, która jest już wprost próbą odpowiedzi na pytanie pani przewodniczącej, mianowicie, jakiego rodzaju przynosi to efekty resocjalizacyjne. Jednym z podstawowych parametrów, które mierzą skuteczność podejmowanych w jednostkach penitencjarnych oddziaływań, jest oczywiście powrotność do przestępstwa. Uwzględniając aktualnie prowadzone dane, trzeba powiedzieć, że w warunkach polskich nie dość, że została zahamowana, to dodatkowo się zmniejszyła. Obecnie, według ostatnich danych zamieszczonych także na stronach MS, oscyluje wokół 39%. To jest naprawdę niezły rezultat, uwzględniając także dane międzynarodowe. Trzy lata w realizacji przedsięwzięcia to też nie jest długo, zwłaszcza jeśli mierzymy powrotność do przestępstwa. Ale chcę też w tym miejscu powiedzieć, że we współpracy z jedną z organizacji pozarządowych, dzięki wsparciu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, został wyłoniony projekt badawczy, który będzie prowadzony przy współpracy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a którego celem będzie naukowe zbadanie skuteczności tych działań.

Oczywiście pamiętamy o tym, że praca jest jednym z podstawowych środków oddziaływań resocjalizacyjnych, ale nie jedynym. W związku z tym także te działania, jak mówił pan minister, realizowane np. w oddziałach terapeutycznych, gdzie poddajemy profesjonalnej terapii osoby uzależnione od alkoholu, narkotyków, czy wreszcie osoby z zaburzoną osobowością, wiele różnego rodzaju działań w obszarze profilaktyki agresji, o których można by bardzo długo mówić, które mają charakter programowy – to wszystko jest niejako uzupełnieniem tego programu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie? Bardzo proszę.

Przedstawicielka Obywatelskiego Parlamentu Seniorów Renata Ekielska-Rudeńska:

Witam państwa. Renata Ekielska-Rudeńska, Obywatelski Parlament Seniorów.

Mam pytanie do panów dotyczące pracy. Praca to, jak słyszę, wyróżnienie dla więźnia. Czy osoby starsze mają szansę otrzymać propozycję pracy? To jest jedno. Drugie. W momencie, kiedy jest dużo wyroków w zawieszeniu albo krótkich, czy w Polsce funkcjonuje już system zamiany krótkiego wyroku na prace społecznie użyteczne, z zaznacze-

niem, że to jest więzień, który np. znęcał się nad kimś bliskim? Trzecia sprawa. Mówią państwo, że bardzo dużo jest miejsc aktywności w zakładach. Ponieważ mało kto wie, ile jest więzień w Polsce, zapytam, jaki jest procent więzień, które nie mają ani boiska, ani zakładu aktywności i możliwości rozwoju osobowości, jak to panowie powiedzieli? Czy są województwa, gdzie nie ma zupełnie niczego i dopiero będzie budowane?

Ostatnie pytanie. Na poprzednich spotkaniach była rozmowa na temat zatrzymań osób, które znęcają się nad bliskimi. Dlaczego MS posługuje się tak zawiłym systemem, kiedy ofiara przestępstwa wzywa patrol policji i w związku z tym, że przeżyła, jej zeznanie nie jest ewidencjonowane w inny sposób, tylko jakimś krótkim raportem? Mam w tej chwili osobę, która ponad pół roku szukała dokumentu z tego spisania sprawcy. Bardzo długo nie było informacji. Dla osób, które nie są wprawne w przepisach prawa, grozi to, że rzecz zostanie przedawniona. Bo wiadomo, że w ciągu roku – to znaczy mnie w tej chwili wiadomo – trzeba złożyć oficjalne pismo, ale na podstawie czegoś. Sądy niestety, przysyłając zgodę na rozpatrzenie sprawy, żądają wpłat, ale osoba 80-letnia nie ma wglądu do internetu, w związku z tym nie płaci w odpowiednim czasie, co grozi odrzuceniem sprawy. Czy system w MS może przewidywać włączenie do pisma kierowanego do osoby pokrzywdzonej numeru konta na zasadzie kopiuj-wklej? To chyba jest oczywiste w obecnych czasach, że są tacy, którzy z internetem mają jeszcze sporo kłopotów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę, gdyby panowie chcieli…

Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:

Poproszę kolegę z resortu sprawiedliwości, żeby powiedział o jednej z naszych inicjatyw, która niedawno się pojawiła. Chodzi o projekt ustawy antyprzemocowej, o której mówiła pani. Projekt zawiera zupełnie nowe rozwiązania, które dotyczą także seniorów. Są oni osobami, wobec których może być stosowana niestety przemoc. Przewidujemy całkiem nowe regulacje, ale tu oddałbym głos. Bardzo proszę.

Główny specjalista Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich MS Jakub Tietz:

Szanowni państwo. Projekt ustawy przeszedł już konsultacje społeczne. Głównym założeniem jest to, aby funkcjonariusz policji wezwany przez osobę pokrzywdzoną, wobec której istnieje podejrzenie, że zastosowano wobec niej przemoc, po przybyciu na miejsce zdarzenia nakazał sprawcy opuszczenie lokalu maksymalnie na 14 dni. Jeżeli ten nie zgadza się z decyzją funkcjonariusza, to projekt przewiduje, że osoba pokrzywdzona może złożyć zażalenie do sądu, tak że będzie to pod kontrolą sądu i sąd podejmie decyzję. Niemniej nasze założenie jest takie, żeby funkcjonariusz przyjeżdżający na miejsce zdarzenia mógł wydać nakaz, tak aby bez zbędnej biurokracji osoba pokrzywdzona zagrożona przemocą była bezpieczna w swoim domu. Dziękuję.

Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:

Uzupełnię jeszcze, że ten okres może być przedłużony przez sąd ponad te 14 dni i oczywiście może być taka sytuacja, że osoba będzie się musiała zabierać z lokalu, w którym przemoc była stosowana wobec innej osoby. Policja wskaże ewentualnie miejsce, np. schronisko dla osób bezdomnych, gdzie ta osoba będzie mogła przebywać. Przygotowujemy takie rozwiązania, żeby chronić ofiary czy potencjalne ofiary przemocy. W pozostałym zakresie odpowie Służba Więzienna.

Dyrektor Biura Penitencjarnego SW Andrzej Leńczuk:

Szanowni państwo, odniosę się do dwóch kwestii. Po pierwsze – czy osoby w wieku senioralnym mogą pracować? Oczywiście mogą, pod warunkiem, że nie ma przeciwwskazań medycznych. Absolutnym priorytetem jest stan zdrowia i stanowisko lekarza. Jeśli takich przeciwwskazań nie ma, to oczywiście senior może wykonywać pracę. I bardzo często tak się dzieje.

Druga kwestia, dotycząca liczby jednostek penitencjarnych. Po pewnym procesie restrukturyzacji, który miał miejsce w 2018 r., obecnie jest 121 jednostek penitencjarnych, w sensie zakładów karnych i aresztów śledczych, oraz 48 oddziałów zewnętrznych. Przypomnę, że w 2018 r. zostało zamkniętych 15 jednostek penitencjarnych, co spowodowało brak około 2500 miejsc. Zamknięto jednostki, które ogólnie mówiąc, miały starą

infrastrukturę, niezapewniającą odpowiednich warunków pobytu osobom pozbawionym wolności. Niekiedy stanowiła ona zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki i dla sposobu pełnienia służby. W to miejsce, jak wspominał pan minister, będziemy budować – w zasadzie to już się rozpoczęło – 10 jednostek penitencjarnych, absolutnie nowoczesnych, ze środków budżetowych, i 5 równie nowoczesnych ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):
Bardzo serdecznie dziękuję.

Przedstawicielka OPS Renata Ekielska-Rudeńska:
Przepraszam, ale chciałabym uprzejmie prosić o odpowiedź na pytania. Były one bardzo konkretne. Ile jest placówek, w których nie ma miejsc aktywności? Bo słyszałam, że pan minister wymieniał bardzo dużo różnego typu działań. To jest jedno pytanie. Drugie zapewne niedokładnie wyjaśniłam. Chodzi o system. Jeżeli przyjeżdża na wezwanie pokrzywdzonego patrol policji, to to powinno być uwidocznione w dokumentach, nie jakimś króciutkim raportem w zeszyciku, z czego mało kto jest w stanie wydobyć informację. Poza tym mówiłam też o systemie zawiadamiania pokrzywdzonego. Wpłacenie pieniędzy nie jest problemem, trzeba tylko wiedzieć gdzie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):
Tak króciutko…

Dyrektor Biura Penitencjarnego SW Andrzej Leńczuk:
Pani przewodnicząca. Miejsca aktywności, o których mówiła pani, to zapewne świetlice, sale terapii, boiska, siłownie, kaplice – tego typu pomieszczenia, które też warunkują w jakimś zakresie oddziaływania penitencjarne, występują absolutnie w każdej jednostce penitencjarnej. Nie ma więzienia, w którym by nie było tego typu miejsc. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Oczywiście one mogą się różnić metrażem, wyposażeniem, ale jeszcze raz podkreślam: nie ma jednostki penitencjarnej, w której nie byłoby miejsc dla szeroko rozumianej działalności resocjalizacyjnej, polegającej także na nauczaniu, organizacji zajęć kulturalno-oświatowych, sportowych i innych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):
Bardzo serdecznie dziękuję. Szanowni państwo, jeśli nie ma już pytań, bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi, wszystkim państwu, którzy udzielili dzisiaj naprawdę bardzo rzetelnych wyjaśnień. Myślę, że wszyscy dowiedzieliśmy się, ile dobrego… Z tego później będzie korzystać społeczeństwo – jeśli dokonamy resocjalizacji tych osadzonych, jeżeli oni po powrocie z więzienia będą znali wartość pracy. Myślę, że to jest duże dobro, za co panu, panie ministrze, i wszystkim państwu bardzo, bardzo serdecznie dziękujemy. Sądzę, że przygotowany materiał jest w całości niezmiernie rzetelny i pokazuje to, o czym się może mało mówi. Widać, że panowie bardzo dobrze działają i myślę, że Służba Więzienna, państwo oficerowie, panowie pracujący, będzie się cieszyć wyższym uznaniem. Może mało mówicie o tym, co robicie. Panie ministrze, bardzo dziękujemy i stwierdzam, że Komisja przyjęła informację do wiadomości. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam dyskusję i posiedzenie Komisji. Bardzo, bardzo serdecznie dziękuję.
Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:
Ale został jeszcze drugi temat.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):
Przepraszam, przepraszam, jeszcze drugi punkt. Pan minister nie chce się z nami rozstać, bardzo nam miło. Rozpatrzenie informacji ministra sprawiedliwości na temat przemocy wobec osób starszych. Przepraszam, faktycznie jest drugi punkt.
Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Mógłbym nie zgłaszać i wyjść, ale…

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):
Ale mówiliśmy też trochę o przemocy…
Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:

Zwrócono się do nas z prośbą o przedstawienie informacji dotyczącej przemocy wobec osób starszych. To jest jeden z priorytetowych celów, żeby właśnie chronić osoby, nie rozróżniając, czy to są osoby starsze, dzieci, czy osoby młodsze – wszystkich obejmujemy ochroną. Jednym instrumentów, które wykorzystujemy, jest Fundusz Sprawiedliwości. Pozwolił nam on w moim przekonaniu na wiele dobrych decyzji, żeby ludzie czuli się bezpieczniej. Ten fundusz jest tworzony m.in. z nawiązek, które są orzekane wobec sprawców przestępstw, zwłaszcza drogowych. Powstały niemałe środki, w tej chwili jest kilkaset milionów złotych na rachunku tego funduszu. To się też wiąże z pierwszym punktem, bo również jakiś procent wynagrodzenia za pracę więźnia, konkretnie 7%, trafia do tego funduszu. Realizujemy z jego środków bardzo wiele zadań właśnie w tym obszarze, którym są państwo zainteresowani.

Zorganizowaliśmy 52 konkursy na prowadzenie m.in. ośrodków pomocy pokrzywdzonym. Pozostało jeszcze jest 8 takich konkursów. Chodzi o to, żeby było 60 podmiotów świadczących, poprzez ośrodki zlokalizowane w różnych częściach kraju, pomoc osobom pokrzywdzonym. Jest ona udzielana dosyć szeroko, ponieważ prowadząc konkursy, współpracujemy z różnymi organizacjami, stowarzyszeniami, organizacjami w ramach sieci pomoc pokrzywdzonym. Jest specjalna strona Funduszu Sprawiedliwości, warto na nią wejść i zobaczyć wszystkie działania i ogłaszane konkursy.

Chciałbym przekazać kilka informacji, jakie m.in. projekty zostały zrealizowane. Trwa ogólnopolski projekt – myślę, że każdy miał okazję obejrzeć niedawno różnego rodzaju materiały, spoty reklamowe w mediach – który ma przybliżyć ideę funkcjonowania Funduszu Sprawiedliwości, żeby pomóc np. w kwestiach dotyczących lichwy. Jeżeli ktoś ma z tym problem, niech się zgłosi, bo jest taki fundusz, pomagamy. W ramach tego funduszu są organizowane różnego typu konkursy, oczywiście niezależnie od prowadzonych przez nas działań legislacyjnych. Przecież jest projekt ustawy antylichwiarskiej, o której będziemy dyskutowali w ciągu najbliższych dni. Przede wszystkim chodziło nam o to, żeby pokazać ludziom, że nie są pozostawieni sami sobie i że państwo stworzyło takie narzędzie. Moim zdaniem ten fundusz, mimo mocnych ataków medialnych w ostatnich tygodniach, jest bardzo dobrym, bardzo skutecznym instrumentem.

Z interesujących państwa obszarów możemy m.in. wskazać projekt Stowarzyszenia Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN „Młodzi, Wolni, Świadomi, Bezpieczni". Jest on ukierunkowany na dotarcie m.in. do osób starszych. Wartość projektu to ponad 275 tys. zł; Fundacja Pedagogium prowadzi projekt „Przeciwdziałanie przyczynom przestępczości, agresji dzieci i młodzieży poprzez działania twórcze i profilaktyczne". W jego ramach jest m.in. wolontariat dla osób starszych przebywających w domach pomocy społecznej. Wartość projektu ponad 200 tys. zł. Projekt przygotowany przez Stowarzyszenie Pomoc Osobom Pokrzywdzonym „Nadzieja". Chodzi o przeciwdziałanie przyczynom przestępczości, m.in. o wyczulenie osób starszych na zagrożenia związane z oszustwami, wyłudzeniami, jak umiejętnie reagować w takich sytuacjach, jak prosić o pomoc, kogo prosić. Powstała specjalna publikacja w formie książkowej, było seminarium w tym zakresie. Wartość projektu to ponad 292 tys. zł. Projekt „Bezpieczny Senior" to projekt edukacyjny, profilaktyczny, zrealizowany w dwóch płaszczyznach przez Fundację Przyszłość Pokoleń jako otwarte szkolenia w woj. dolnośląskim. Chodziło o budowanie świadomości wśród osób starszych, zwłaszcza emerytów i rencistów, narażonych na różnego rodzaju przestępstwa, zwłaszcza oszustwa. Były też akcje informacyjne w formie plakatów, broszur. Roznoszono je do urzędów, instytucji kultury, aptek, przychodni – tam, gdzie często się pojawiają osoby starsze. Wartość projektu to prawie 43 tys. zł.

Piąty konkurs ofert na realizację zadań ze środków Funduszu Sprawiedliwości. Zlecono m.in. realizację takich projektów dla osób starszych, jak „Przeciwdziałanie przyczynom przestępczości w województwie lubuskim". To działalność o charakterze profilaktycznym Stowarzyszenia im. Brata Krystyna Gorzowie Wlkp., zapobiegająca oszustwom, wyłudzeniom, podpisywaniu niekorzystnych umów, kradzieżom. Wartość projektu: 172 tys. zł. Niezależnie od tego jako resort sprawiedliwości przygotowaliśmy różne projekty związane z tym właśnie, żeby starać się chronić osoby, które są najczęściej narażone na takie przestępstwa, a to są głównie osoby starsze. Oprócz tego jest cała działalność legislacyjna. Projekt Fundacji Lux Veritatis „Bądźmy bezpieczni". W ramach tego

projektu było planowane przeprowadzenie akcji informacyjnej służącej przeciwdziałaniu przemocy, szczególnie przemocy w rodzinie, wśród osób starszych i wśród dzieci. Wartość projektu – 563 tys. zł. W sumie w 2018 r. na projekty, które dotyczą tej tematyki, wydano ponad 1 557 tys. zł.

W 2019 r. m.in. dla osób starszych realizowane są takie projekty, jak kampania fundacji Instytut Łukasiewicza „Bezpieczni 60+", skierowana do uniwersytetów trzeciego wieku, nastawiona na zapobieganie przestępstwom przeciwko osobom starszym. Wartość projektu: 500 tys. zł. Nie będę podawał szczegółów, ale jest ponad 1000 punktów w całej Polsce. Projekt Fundacji Serce dla Dzieci „Przywracamy sprawiedliwość pokrzywdzonym" – też cała kampania informacyjna. Chodzi o uwrażliwienie ofiar przestępstw na różnego rodzaju mechanizmy oraz o wskazanie właśnie Funduszu Sprawiedliwości jako miejsca, gdzie mogą się zwrócić, żeby uzyskać pomoc. Wartość projektu: prawie 500 tys. zł. Projekt Fundacji Cognitio „Świadomość twoją tarczą", czyli organizacja oraz przeprowadzenie kampanii w zakresie przeciwdziałania przestępczości przez zwiększenie świadomości osób zagrożonych przestępstwem. Wartość projektu: 1 870 tys. zł. Chodzi o kampanię ogólnopolską, która daje szansę dotarcia do najmniejszych miejscowości. To ma być mobilna kampania, cykl wydarzeń w całej Polsce, mobilny punkt, który dostarcza informacji m.in. o Funduszu Sprawiedliwości. Łączna wartość wszystkich projektów w 2019 r. wynosi prawie 2 900 tys. zł, ale może być więcej, bo do końca roku pozostało jeszcze kilka miesięcy.

W wielu różnych działaniach pojawia się tematyka, która najbardziej interesuje państwa. Myślę, że dzięki Funduszowi Sprawiedliwości naprawdę w wielu obszarach, także dotyczących seniorów, ten stan bezpieczeństwa… Ludzie czują, że bezpieczeństwo jest na wyższym poziomie. To wynika też z przeprowadzanych sondaży. Niestety przestępcy nie śpią i docierają do osób, które są najbardziej narażone na tego typu przestępczość. Jeżeli będą pytania, to oczywiście odpowiemy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Kto z państwa? Proszę. Tylko bardzo bym prosiła, żeby pytania były zwięzłe i krótkie.

Przedstawicielka OPS Renata Ekielska-Rudeńska:

Rozumiem. Renata Ekielska-Rudeńska. Mam konkretne pytanie – co można zrobić z tematem przestępstw na wsiach? Starsi ludzie odziedziczyli ziemię, a że są starzy, jest im ona zabierana. Wiem o wielu takich przypadkach. Czy mogliby państwo to wyjaśnić? I druga sprawa – projekty i pomysły, o których uprzejmie nam powiedział pan minister. Wszystkie skierowane do województw. Czy są one możliwe do powtórzenia w innych miejscach? Bo niewiele projektów jest ogólnopolskich, a potrzeby i nieznajomość rzeczy jest powszechna. Gdzie można się z nimi zapoznać? Czy na stronach ministerstwa są informacje, jak to przebiegało, w jakim zakresie były dotowane projekty, czy można je powtórzyć w innym miejscu? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze pani profesor, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. n. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis

Jeszcze mam pytanie dotyczące przemocy wobec osób starszych. Wiem, że osoby starsze bardzo często nie zgłaszają przemocy, w związku z tym ich zgłaszalność jest niewielka, ale czy możemy mówić o przemocy w liczbach? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu MS Michał Wójcik:

Nie mamy takich danych przy sobie. W ogóle nie wiem, czy jesteśmy w stanie wyciągnąć ze statystyki takie dane. Być może tak, trudno powiedzieć. Mamy cały wydział, który się zajmuje statystyką i jeżeli pani profesor ewentualnie będzie potrzebowała takich danych, to można się zwrócić do koleżanki i spróbujemy sprawdzić. Nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, czy dysponujemy takimi danymi. Podejrzewam, szczerze mówiąc, że one są, ale nie mogę powiedzieć ze stuprocentową pewnością, więc sprawdzimy to.

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, można wejść właśnie na stronę Funduszu Sprawiedliwości, do czego zachęcam. Obecny tu kolega reprezentuje departament związany z Funduszem Sprawiedliwości. Ale jest także strona internetowa i można się zapoznać ze wszystkimi działaniami, konkursami. Są lokalne punkty, do których można zadzwonić, uzyskać informacje, zbudowaliśmy w tym zakresie całą sieć. Można także zwracać się i do nas. Do mnie bezpośrednio pisze bardzo dużo ludzi, którzy mają problemy. Jako resort sprawiedliwości dostajemy rocznie ponad 40 tys. skarg. Jest całe biuro, które się zajmuje skargami i czasami, jeżeli widzimy, że np. doszło do zdarzenia z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, osobiście składam zawiadomienia do prokuratury. Ludzie starsi też do mnie piszą, wszyscy. Nie ma żadnych limitów, kto może, a kto nie może. Każdy pisze, nawet dzieci. Zajmujemy się wszystkimi jednakowo odpowiedzialnie.

Powtarzam, można do nas pisać bezpośrednio, jeżeli jest gdziekolwiek podejrzenie popełnienia jakiegoś przestępstwa, wyłudzenia, cokolwiek się dzieje. Wiadomo, nie świadczymy pomocy prawnej, bo nam tego nie wolno robić. Można się zwrócić do bezpłatnej pomocy prawnej. Przecież teraz są zupełnie inne zasady, właściwie każdy może prosić o pomoc, jeśli oświadczy, że nie stać go na adwokata czy radcę prawnego. W całej Polsce są punkty pomocy prawnej dzięki panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie. Ministerstwo również się włączało w ideę tworzenia takich punktów. Można zwracać się naszych biur poselskich. Dostaję np. dużo pism bezpośrednio do mojego biura w Katowicach. Albo do resortu sprawiedliwości. Jest otwartych kilka dróg. Ale Fundusz Sprawiedliwości to pierwsze miejsce i proponuję skorzystać z pomocy osób, które są zaangażowane w prace tych punktów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Wróblewska (PiS):

Jako poseł potwierdzam, bo jeżeli się pisze do pana ministra Michała Wójcika, to zawsze jest odpowiedź. I sprawa, jeśli oczywiście jest to możliwe, bo nie wszystko się da rozwikłać, jest załatwiona. Mogę uczciwie panu ministrowi bardzo serdecznie jako poseł Rzeczypospolitej podziękować. O cokolwiek się zwracam, zawsze sprawy są załatwione. To jest godne, naprawdę. To, co pan robi.

Czy państwo mają pytania do pana ministra? Widzę, że cieszy się pan minister dzisiaj dużą popularnością, a z drugiej strony było bardzo dużo rzetelnych odpowiedzi. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła, już ostatecznie, informację do wiadomości. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam dyskusję i posiedzenie.